

GRECJA CORAZ BLIŻSZA KUPNA FREGAT BELH@RRA

Ministrowie obrony Francji i Grecji podpisali list intencyjny dotyczący sprzedaży dla greckiej marynarki wojennej dwóch fregat typu Belh@rra. Zakup tych okrętów ma kosztować Greków w sumie około półtora miliarda dolarów. Prawdopodobnie nieprawdziwa okazała się więc informacja, że Grecja zamierza odkupić od Australii dwie używane fregaty typu Adelaide.

Podpisanie listu intencyjnego w sprawie dwóch fregat typu Belh@rra nie jest jednoznaczne z zawarciem kontraktu. Przed Grekami i Francuzami jest bowiem w tej chwili długi proces negocjacji i ustaleń – głównie jeżeli chodzi o szczegóły wyposażenia okrętów i koszty. Kontrakt jest jednak bardzo prawdopodobny, ponieważ zakup przez Grecję dwóch fregat typu Belh@rra jest przygotowywany nie tylko przez przemysł, ale również przez najwyższe szczeble rządowe. To dlatego informację o podpisaniu listu intencyjnego z greckim ministrem obrony Niko Panagiotopoulosem jako pierwsza opublikowała 10 października 2019 r. na Twitterze francuska minister obrony Florence Parly.

Wydarzenie jest o tyle ważne, że Grecja może być dzięki temu pierwszym zagranicznym odbiorcą okrętów, których koszt szacuje się na około 750 milionów euro za sztukę. Sama Francja ma w swoich planach zakup pięciu takich jednostek, co potwierdził w 2016 r. ówczesny minister obrony Jean-Yves Le Drian. Poinformował on wtedy, że francuski budżet przeznaczył na ten cel około 3,8 miliarda euro oraz że nowe okręty od 2023 roku będą zastępowały obecnie wykorzystywane fregaty stealth typu La Fayette.

Czytaj też: [Euronaval 2016: Francuzi prezentują nową fregatę BELH@RRA](#)

Belh@rry wywodzą się z realizowanego wcześniej dla francuskiej marynarki wojennej programu średnich fregat FTI (Frégate de Taille Intermédiaire). Mają to być okręty o wyporności około 4250 ton, długości 122,5 m i szerokości 17,7 m. Ich cechą wyróżniającą będzie niewątpliwie dziób „inverted bow” (co ma poprawić dzielność morską – szczególnie przy złym stanie morza) oraz radar Sea Fire 500z nieruchomymi antenami AESA wkomponowanymi w konstrukcję masztu.

Francuskie fregaty Belh@rra mają być uzbrojone w armatę kalibru 76 mm, rakiety przeciwlotnicze Aster 15 i Aster 30 odpalane z wyrzutni pionowego startu, rakiety przeciwokrętowe typu Exocet oraz torpedy zwalczania okrętów podwodnych MLU 90 (współpracujące z sonarem podkilowym Kingklip Mark 1115 oraz sonarem holowanym CAPTAS-4). Całość ma spinać okrętowy system walki SETIS opracowany przez koncern stoczniowy Naval Group – ten sam który zaprojektował i będzie budował nowe fregaty. Przewidziano również zastosowanie napędu diesla klasy CODAD (combined diesel and diesel) o mocy 32 MW, co ma pozwolić na poruszanie się z maksymalną prędkością 27 w przy zasięgu minimum 5000 Mm.

Grecy nie są jednak w żaden sposób obligowani wyposażeniem francuskiej wersji, tym bardziej, że fregaty Belh@rra z założenia były projektowane dla różnych użytkowników. Francuzi kuszą ich jednak nie tylko pełną swobodą w wyborze systemów uzbrojenia, ale również możliwością zakupu rakiet manewrujących MdCN o zasięgu ponad 1000 km (a więc uzbrojenia, jakiego wcześniej nie było w greckich siłach zbrojnych).

Obserwatorzy zauważyli również, że Belh@rry nie tylko spełniałyby wymagania taktyczno-techniczne greckiej marynarki wojennej, ale nawet nawiązywałyby wyglądem do tradycji Hellenic Navy. Taki sam dziób z odwróconym skosem ma bowiem krążownik opancerzony „Georgios Averof”, który obecnie pełni rolę okrętu-muzeum i jest symbolem sił morskich Grecji.